

środa, 06.11.2024

Troska o własne zbawienie [Flp 2, 12-18]

Umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą. Czyście wszystko bez szemra i powzięcia, abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boga wśród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszyć się i dzielić radość z wami wszystkimi; tak samo i wy się ciescie i dzielcie radość ze mną!

>P<

Czasami zachowujemy się w taki sposób, jakbyśmy chcieli zbawić wszystkich ludzi i cały świat równocześnie, ponawracając wszystko i wszystkich w jeden moment. Często sam na tym się łapię, albo mam złudne nadzieje, że wszyscy powinni postępować przykładowo. A dziś św. Paweł przypomina mi: "Spokojnie! Najpierw zadbaj o własne zbawienie". W swoim liście pisze bardzo konkretnie: "(...) zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem (...)". To powinna być podstawowa troska każdego człowieka. Ta kwestia rozstrzyga się już tu na ziemi. Dlatego dalej wskazuje na kilka możliwych przykładów realizacji tego zadania: czynić wszystko bez narzekania i wątpliwości, żyć nieskazitelnie, jawić się jako źródło światła, trzymać się mocno Jezusa. A nade wszystko przypomina, że "to Bóg jest w nas sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą". Zbawienia nie osiąga się o własnych siłach i możliwościach. To Bóg uzdalnia nas i pobudza do działania. To są bardzo pomocne inspiracje i motywacje do naszego codziennego życia.

-----fot. pixabay